

# Oszmiańskie historie – ksiądz Bolesław Jaskólski

## ps. „Ksiądz Kordecki”

**Tomasz Kiejdo**

Powiat oszmiański za czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów był największym z powiatów w województwie wileńskim. To właśnie na jego terenie – w Krewie – zawarto układ, który dał początek unii polsko-litewskiej. Stąd wywodzi się królewska dynastia Jagiellonów. Tu urodziło się i pracowało wielu wybitnych artystów, kapłanów i obrońców Ojczyzny.

W cyklu wspomnień przedstawiaję osoby i rodziny związane z przedwojenną historyczną „Oszmiańszczyzną”. Niektóre będą to wątki nieznanne, innym razem odświeżone, ale wzbogacone o nowe materiały z archiwów lub zbiorów prywatnych. Znaczej części nigdy nie publikowano. Kolejne artykuły pojawiać się będą w dwumiesięcznych odstępach.

**Ksiądz Bolesław Jaskólski z Oszmiańszczyzną** związał się po święceniach kapłańskich. Najpierw jako katecheta szkolny w Smorgoniach, a następnie jako proboszcz parafii grauzyzkiej. W trakcie wojny ten niezłomny kapłan włączył się w działalność niepodległościową. Przyjął pseudonim „Ksiądz Kordecki”. Na plebanii w Grauzyzkach działał punkt kontaktowy, a w marcu 1944 roku ksiądz dołączył do oddziału polowego dowodzonego przez por. Gracjana Froga „Szczereca” i jego 3 Wileńskiej Brygady AK. Szykanowany po wojnie, zmarł przedwcześnie w 1950 roku w Biskupcu.

Urodził się 26 sierpnia 1904 roku

w Czerniewicach (w II RP powiat rawski) jako syn Władysława i Marii z domu Gradowskiej. Ojciec księdza pochodził ze zubożałej szlachty. Początkowo rodzina mieszkała w Czerniewicach. Po zakupie gruntu z majątku Czerniewicze przenieśli się do pobliskich Zagór. Tam prowadzili gospodarstwo rolne, które w latach 70. XX wieku sprzedał bratanek księdza. Bolesław miał liczne rodzeństwo. Znanych z imienia jest siedmiu jego braci: Józef, Jan, Władysław, Stanisław, Kazimierz, Ireneusz, Aleksander oraz cztery siostry: Leokadia, Bronisława, Helena oraz Waleria.

W jedenastym roku życia rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Czerniewicach. Ukończył ją po trzech latach. Następnie wstąpił do drugiej klasy gimnazjum w Rawie Mazowieckiej, skąd po trzech latach przeniósł się do gimnazjum w Tomaszowie Mazowieckim. Na okres dwóch lat przerwał edukację i pracował jako urzędnik. Po tym czasie ponownie wrócił do szkoły. W Tomaszowie ukończył piątą i szóstą klasę. W roku 1925 wstąpił do seminarium duchownego w Wilnie. W Gimnazjum Archidiecezjalnym w maju 1928 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. Jesienią podjął także studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Absolutorium otrzymał 12 stycznia 1937 roku. Posiadał tytuł magistra teologii. W trakcie pobytu w Wilnie doświadczył pierwszych dramatów rodzinnych. W roku 1928 zmarł ojciec Władysław, a dwa lata później brat Józef – 31-letni nauczyciel.



/ Bolesław Jaskólski w okresie nauki w gimnazjum, fot. ze zbiorów Antoniego Bednarka

Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w wileńskim kościele śś. Janów 26 maja 1934 roku<sup>1</sup>. Wraz z księdzem Jaskólskim otrzymali je także księża, których losy kilka lub kilkanaście lat później okazały się niezwykle bolesne bądź tragiczne. Księża Wacław Bekisz (od 1939 roku proboszcz w Solach) i Leon Kaczkowski trafili do sowieckich łagrów, ksiądz Józefa Malinowskiego i ksiądz Lucjana Mroczkowskiego rozstrzelali Niemcy, a ksiądz Stanisława Eliasza zamordowali Sowieci.

3 sierpnia 1934 roku nowo wyświęcony duchowny otrzymał nominację na wikarego parafii Dobrzyniew w dekanacie białostockim. Rok później trafił na Oszmiańszczyznę. 9 sierpnia 1935 roku został katechetą w średniej Szkole Handlowej w Smorgoniach. W tym samym czasie proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Smorgoniach był ksiądz Ludwik Kluk, wuj (osiadłego po wojnie w Olsztynie) księdza Tadeusza Borkowskiego. Bolesław Jaskólski spędził w Smorgoniach dwa lata. W 1937 objął funkcję administratora niedużej parafii św. Huberta w Baksztach oraz katechety szkolnego. 12 sierpnia 1938 roku po raz kolejny zmienił miejsce posługi. Otrzymał wtedy stanowisko prefekta w Świrze. Rok później, 15 sierpnia 1939 roku, jeszcze jako prefekt w Świrze, udzielił ślubu w parafii Krzemienica swo-

Relacje byłych parafian oraz literatura podają rok 1939 jako ten, w którym objął probostwo parafii śś. Piotra i Pawła w Grauzyzkach. Wydaje się, że było to już po wybuchu wojny.

**Na parafii w Grauzyzkach i w oddziale polowym 3 Brygady „Szczereca”**

Grauzyzki są położone około trzynaście kilometrów na południowy zachód od Oszmiany. Przed wojną wchodziły w skład powiatu oszmiańskiego w województwie wileńskim. Parafia należała do dekanatu oszmiańskiego. Erygowano ją przed 1495 rokiem i przypuszcza się, że pod koniec XV wieku powstał pierwszy kościół. W połowie XVII wieku został przebudowany lub wzniesiony na nowo. W drugiej połowie XIX wieku i na początku XX był gruntownie remontowany. W 1893 roku wzniesiono nową dzwonnice, a w 1909 plebanie. W trakcie I wojny światowej władze rosyjskie skonfiskowały dzwonnice. W 1937 roku proboszcz Jan Krzywicki (w Grauzyzkach posługiwał w latach 1927-1939) poświęcił nowy dzwonnice „Jan Władysław” odlany w warsztacie Jakuba Kruszewskiego w Węgrowie. W roku 1939, kiedy ksiądz Jaskólski objął parafię, ta liczyła 5557 wiernych.

Ksiądz Bolesław Jaskólski w liście wysłanym z Grauzyzek do siostry Leokadii, datowanym na 2 lipca 1940 roku, niezwykle moc-



/ Ksiądz Bolesław Jaskólski pierwszy z prawej wraz z księdzem Leonem Ławciewiczem (w środku) oraz księdzem Józefem Obrebskim, Turgiele, początek lat 30., fot. ze zbiorów Antoniego Bednarka



/ Ksiądz Bolesław Jaskólski najpóźniej przed plebanią w Baksztach w 1937 lub 1938 r., fot. ze zbiorów Antoniego Bednarka



/ Ksiądz Bolesław Jaskólski, zdjęcie wykonane najpóźniej pod koniec lat 30. lub na początku 40., fot. ze zbiorów Antoniego Bednarka





/ Uroczystość poświęcenia dzwonu „Jan Władysław” przez proboszcza Jana Krzywickiego, Grauzyszkę, 1 sierpnia 1937 r. fot. ze zbiorów Elżbiety i Jacka Gowinów

no niepokoił się losem bliskich. Nie miał wiadomości od rodziny. Te niestety były tragiczne, nie tylko w początkowej fazie wojny. Siostra Bronisława, mieszkająca na wschodzie kraju, została wywieziona z rodziną w głąb Związku Radzieckiego. Zmarła po powrocie do PRL-u w 1945 roku. Brat Ireneusz, posterunkowy Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Tarnopolu, trafił do Ostaszkowa. Sowieci zamordowali go w Twerze. Pochowany jest na cmentarzu w Miednoje. Aleksander brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie odsiedział dwa lata w więzieniu. Kazimierz zginął z rąk niemieckich w Stutthofie. Jan po wywiezieniu do Niemiec zmarł 12 maja 1945 roku. Leokadia (niezwykle mocno związana z księdzem Bolesławem) była żołnierzem Armii Krajowej. Jej męża Lucjana Bednarka, także żołnierza Armii Krajowej, w marcu 1943 roku Niemcy osadzili w Auschwitzu, a następnie wywieźli do Gusen, który stanowił podobóz Mauthausen. Powrócił stamtąd w 1945 roku.

Ksiądz Bolesław, tak jak jego rodzeństwo, dał się poznać w Grauzyszkach jako kapłan niezwykle patriotyczny. W trakcie okupacji niemieckiej (w roku 1942) wstąpił do ruchu oporu i przyjął pseudonim „Ksiądz Kordecki”. Na



/ Ireneusz Jaskólski, brat księdza Bolesława, posterunkowy Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Tarnopolu, zamordowany w 1940 roku przez Sowietów w Twerze, zdjęcie wykonano w pierwszej połowie lat 30., fot. ze zbiorów Antoniego Bednarka

plebanii znajdował się punkt kontaktowy. Swoją nieugiętą postawą i kazaniami naraził się Niemcom. Zagrożony aresztowaniem przez pewien czas w 1943 roku ukrywał się w majątku rodziny Krahelskich na pograniczu Polesia, Podlasia i Nowogródzczyzny. Stamtąd powrócił do Grauzyszek.

Utrzymywał stały kontakt z 3 Brygadą por. „Szczerbca” od początku jej powstania oraz organizował przerzut ochotników do oddziału. Został jej kapłanem. Będąc jeszcze formalnie proboszczem w Grauzyszkach, dojeżdżał do miejsc postojowych oddziału i odprawiał mszę świętą. Tak było 6 lutego 1944 roku w miejscowości Wasiewce, kiedy jednostkę wizytował komendant Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Przez pewien czas Brygada „Szczerbca” operowała wówczas z wileńską 6 Brygadą Armii Krajowej.

Po zlikwidowaniu posterunku policji litewskiej w Grauzyszkach, co nastąpiło 13 marca 1944 roku, „Ksiądz Kordecki” opuścił parafię i dołączył na stałe do oddziału, prowadząc partyzancki tryb życia. Odchodząc z parafii, powiadomił o swojej decyzji kurię biskupią w Wilnie. Archidiecezja zarządziła litewski biskup Mieczysław Rejnys (arcybiskup Romuald Jalbryzkowski był w tym czasie internowany – przypis T.K.), który udzielił suspensy księdzu Jaskólskiemu. Kapłan nie uznał decyzji i odpowiedział listownie, że jako kapłan oddziału Armii Krajowej podlega już jurysdykcji diekana polowego. Był nim mianowany jeszcze przez arcybiskupa Jalbryzkowskiego ksiądz Piotr Rynkiewicz „Piotr” – katecheta i wikariusz parafii św. Jakuba w Wilnie. Gdy arcybiskup Jalbryzkowski powrócił do Wilna, cofnął suspensę.

W Wielkanoc 9 kwietnia 1944 roku ksiądz Bolesław Jaskólski odprawił mszę rezurekcyjną w Turgielach. Uczestniczyli w niej wszyscy żołnierze Brygady, a przed grobem Chrystusa stała warta honorowa. Odszpiewano „Wesoły nam dziś dzień nastał”, po czym stojący na ambonie „Ksiądz Kordecki” rzekł: „Jak Chrystus zmartwychwstał, tak i Polska zmartwychwstała i od-

wali kamień niewoli” (3 *Wileńska* Zygmunt Kłosiński, Białystok 1995, s. 120). Oddział ponownie odwiedził wtedy Aleksander Krzyżanowski „Wilk”, który po mszy świętej, na placu przed kościołem, wręczył w 3 Brygadzie „Szczerbca” pierwsze odznaczenia bojowe.

12 maja na plebanii w Grauzyszkach odbyła się odprawa dowódców oddziałów mających wziąć udział w akcji na Murowaną Oszmiankę. Na odprawę przybył „Wilk” z kilkoma oficerami sztabu oraz por. Grażjan Fróg „Szczerbca” w towarzystwie żołnierzy swojej brygady. Przypuszczać należy, że choć ksiądz Jaskólski w marcu 1944 opuścił parafię, to jednak w tym dniu pełnił jeszcze honory gospodarza. Bitwa pod Murowaną Oszmianką była największym, zwyciężskim starciem pomiędzy oszmańskimi oddziałami Armii Krajowej, wzmocnionymi Brygadą „Szczerbca”, a kolaborującymi z Niemcami siłami litewskimi LVR (Lietuvos Vietine Rinkintė).

#### Po operacji „Ostra Brama”

W maju 1944 roku na dwóch partyzantach 3 Brygady wykonano wyrok śmierci. Przypuszczalnie na tym tle doszło do nieporozumienia między dowódcą por. Grażjanem Frogiem a księdzem kapłanem, w wyniku czego ten drugi odszedł z oddziału. Od 6 czerwca 1944 roku ksiądz Jaskólski znajdował się w Dowództwie Oddziałów Partyzanckich Okręgu Wileńskiego w miejscach postojowych Dziewieniszki i Wolkarabiszki.

Po operacji „Ostra Brama” (Wilno zostało odbite z rąk niemieckich dopiero po włączeniu się do walk Armii Czerwonej) Sowieci podjęli działania zmierzające do likwidacji Wileńskiego Okręgu Armii Krajowej. Wielu polskich partyzantów poniosło śmierć lub trafiło do łagrów. Dla innych, w tym dla byłego już kapłana 3 Brygady AK, rozpoczął się okres ukrywania przed represjami okupanta. Ksiądz Bolesław Jaskólski schronił się w dobrze sobie znanej parafii turgielskiej. Pomoc uzyskał od księdza Józefa Obrembskiego, pracującego w Turgielach już od 1932 roku. Wspierał on żołnierzy Armii Krajowej i pełnił wśród nich posługę kapłańską. Ksiądz Bolesław Jaskólski musiał opuścić Wileńszczyznę ze względów bezpieczeństwa. Wyjechał do PRL – najpewniej latem 1945 roku. Powrócił w rodzinne strony. Zamieszkał w Krzemienicy i od września pomagał w posłudze kapłańskiej schorowanemu proboszczowi tamtejszej parafii księdzu Edwardowi Zegartowi. Czynił to przynajmniej do końca 1945 roku.

#### Posługa w diecezji warmińskiej

22 marca 1946 roku objął obowiązki prefekta i wychowawcy w państwowym gimnazjum w Malborku w diecezji warmińskiej. Po blisko dwóch latach został jednak zwolniony. Zarzucono mu rozbicie młodzieży szkolnej na dwa obozy i faworyzowanie jednej organizacji kosztem drugiej. Innym razem dyrektor szkoły zarządził udział drużyny harcerskiej w święcie milicji. Zostało ono jed-

nak przez młodzież zignorowane, a kilka osób udało się z księdzem prefektem na wycieczkę.

13 marca 1948 roku powierzono mu administrację parafii św. Jana Chrzciciela w Biskupcu Reszelskim z prawami i obowiązkami proboszcza. Z wielką energią przystąpił do odbudowy zniszczonego w trakcie wojny kościoła. 6 października tego samego roku otrzymał nominację na dziekana dekanatu biskupieckiego. Miejscowe władze uznawały kapłana za wrogo ustosunkowanego względem Polski Ludowej. W Biskupcu ksiądz Bolesław mieszkał ze swoją matką Marią.

12 kwietnia 1950 został dodatkowo mianowany dziekanem dekanatu jeziorańskiego. Bardzo ciężki okres wojny oraz szczypany w latach powojennych nadwyrężyły zdrowie kapłana. W lipcu 1950 roku wnioskował o urlop zdrowotny, ale nie wiadomo czy go wykorzystał. Zmarł nagle na zawał serca 26 listopada w zakrystii kościoła, przed wygłoszeniem kazania. Sakrament chorych otrzymał z rąk księdza Jana Goroniego.

Parafianie chcieli go pochować przy kościele, ale władze na to nie zezwoliły. Spoczął na cmentarzu w Biskupcu Reszelskim, przy głównej alei, 30 listopada 1950 roku. Na płycie nagrobka wyryto następujące słowa: „Kochaliśmy Cię za życia,

**Pamiętać będziemy po śmierci, Temu, który odbudował kościół, Wdzięczni parafianie”.**

W dniu pogrzebu zjawili się funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Jeden z nich skomentował śmierć kapłana: „Miał cholernik szczęście”.

Po latach wymieniono płytę nagrobną. Zamontowano ją bez przywołanej inskrypcji.

W roku 1993 siostrzeniec księdza, a zarazem wykładowca KUL, dr Antoni Bednarek w książce „Most z aksamitu” zadedykował rozdział „W Ostrej Bramie (modlitwa w przestrzeni i w czasie)” księdzu Jaskólskiemu: *Pamięci mego wuja ks. Bolesława Jaskólskiego, absolwenta Uniwersytetu Stefana Batorego, kapłana 3 Brygady Wileńskiej AK.*

Autor tekstu wyraża wdzięczność za pomoc przy powstawaniu artykułu siostrzeńcowi księdza Bolesława Jaskólskiego doktorowi Antoniemu Bednarkowi, dyrektorowi Archiwum Archidiecezji Warmińskiej księdzu profesorowi Andrzejowi Kopiczce oraz historykowi z gminy Czerniewice panu Dominikowi Kępie.

#### Literatura:

Bednarek Antoni, *Most z aksamitu*, Wydawnictwo Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 1993

Borodziejewicz Wincenty, *Szósta Wileńska Brygada AK*, Bellona, Warszawa 2012

Christa Olgierd, *U Szczerbca i Łupaszki*, Adiutor, Warszawa 1999

Kłosiński Zygmunt, 3. *Wileńska*, Redakcja „Gońca Kresowego”, Białostocki Oddział Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, Białystok 1995



/ 7. Kościół św. Jana Chrzciciela w Biskupcu, który odbudowywał po wojnie ksiądz Bolesław Jaskólski, fot. ze zbiorów Tomasz Kiejdo

Kopiczko Andrzej, *Duchowieństwo katolickie Diecezji Warmińskiej w latach 1945–1992. Część 2: Słownik, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej*, Olsztyn 2007

Korejwo Marian, *Moje ścieżki partyzanckie*, TMWiZW, Bydgoszcz 1995

Snastin Wiktor, *Inspektorat F*, TMWiZW, Bydgoszcz 1997

Zgliński Marcin, *Kościół parafialny p.w. śś. Piotra i Pawła w Grauzyszkach w: Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, część III, Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa wileńskiego*, tom I, Kraków 2005

#### Archiwalia:

Centralne Archiwum Państwowe Litwy:teczka nauczycielska księdza Bolesława Jaskólskiego oraz jego akta absolwenckie z Wydziału Teologicznego USB.

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej:teczka personalna księdza Bolesława Jaskólskiego.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim:teczka chrztu Bolesława Jaskólskiego.

Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, Ankiety żołnierzy Armii Krajowej: Bolesław Jaskólski.

#### Przypisy:

1.) Ksiądz profesor Andrzej Kopiczko podaje inną datę dzień święcen kapłańskich księdza Bolesława Jaskólskiego, mianowicie 19 maja 1934 roku.